

# ŁÓDZKIE Echo WIECZORNE

Numer pojedynczy 20 gr.

Redakcja: Zawadzka 1. Administracja: Piotrkowska 11. Telefony: 38-28, 228 i 229.  
Redakcja otwarta od godz. 8 rano do 4 po poł. Administracja czynna od godz. 8 rano do 7 wiecz. bez przerwy.  
Redaktor lub jego zastępca oraz dyrektor wydawnictwa przyjmują od godziny 1 do 3 po południu.

Wychodzi o godz. 2-iej po poł.

PREZYDENT CZECHOSŁOWACJI  
MASSARYK.



## Wypędzenie dyplomatów sowieckich z Anglii.

8 --- 10 dni na spakowanie kufrów i --- fora ze dwora!

Londyn, 27. 5. Bezpośrednio po posiedzeniu gabinetu obradowała gabinetowa komisja dla spraw zagranicznych, zajmując się formą zerwania stosunków z Rosją. Nota angielska dla rządu rosyjskiego wręczona zostanie dziś w piątek sowieckiemu charge d'affaires Rosenholzowi. Rosyjscy dyplomaci i członkowie delegacji handlowej otrzymają

8 — 10 dniowy termin, w którym opuścić muszą Anglię. Równocześnie z wręczeniem paszportów urzędnikom sowieckim zostaną oni zawiadomieni, że wyznaczony został pociąg, który ich odwiezie do portu. W ambasadzie sowieckiej czynione są gorączkowe przygotowania do wyjazdu. Kufrы są już spakowane.

## Powrót Cziczierina Niemcy niewiele mu pomogą.

(Od własnego korespondenta).  
Berlin, 27. 5. — Cziczerin w drodze powrotnej z Paryża zatrzyma się w Berlinie gdzie w związku z sytuacją wytworzoną wskutek zerwania stosunków dyplomatycznych między Anglią i Rosją, odbędzie szereg narad i konferencji z politykami niemieckimi oraz z delegatami sowieckimi powracającymi z konferencji gospodarczej w Genewie.

## Smiały oskarżyciel przed sądem. Sensacyjna sprawa inż. Pauly'ego.

Warszawa, 27. 5. — Na 10-go czerwca roku bieżącego Sąd Okręgowy w Warszawie wyznaczył rozprawę przeciwko inżynierowi Aleksandrowi Pauly'emu, który na wiecu abonentów telefonicznych w cyrku warszawskim rzucił pod adresem ministra Miedzińskiego oskarżenie iż część pieniędzy uzyskanych przez Pastry z nadwyżki opłat telefonicznych użyte będzie na cele wyborcze „Wyzwolenia”. Prokuratura oskarża inżyniera Pauly'ego z artykułu 536 K. K. przewidującego karę od 2-eh tygodni do 1 roku więzienia.

## Niemieckie gimnazja w Łodzi i Pabjanicach otrzymały prawo publiczności.

Warszawa, 27. 5. Ministerjum Oświaty przyznało w roku bieżącym prawo publiczności szeregom szkół mianowicie gimnazjom niemieckim, ukraińskim, litewskim i białoruskim. Między innymi prawo publiczności otrzymały gimnazja niemieckie męskie i żeńskie w Łodzi oraz gimnazjum niemieckie męskie w Pabjanicach. Gimnazja z językiem wykładowym żydowskim uznane zostały za nieodpowiadające warunkom.

## Gielda.

### Pierwsza przedg. warszawska.

Londyn	43,35
Nowy-Jork	8,91
Paryż	34,96
Szwajcaria	171,67

### Druga przedg. warszawska.

Dolar w obrotach prywatnych	8,92
-----------------------------	------

### Pierwsza przedg. gdańska.

Warszawa	57,65
Złoty	57,72
Dolar	5,15
Przekaz na Warszawę	8,94

### Dolar w Łodzi.

Banki dewizowe w dniu dzisiejszym kupowały około godziny 12-iej efekty po kursie — 8.89.

Prywatnie dolar w żądaniu	8,93
W płaceniu	8,92

Tendencja spokojna. Podaż dostateczna.

## Uroczystość poświęcenia sztandaru w szkole ks. Salezjanów.



Wbijanie tradycyjnych gwoździ w drzewce sztandaru. Fot. Aleksander Meyer.

## Wczorajsze wyścigi międzyklubowe na szosie Krzywie --- Główno.



W biegu na 15 km. zwycięstwo odniósł „Ende” Alfred (Ł. K. S.) w czasie 31 min. 45 sek., drugie miejsce zajął p. Kosiński Stanisław (Hejnał), trzecie p. Perkowski Wacław (Ł. T. K.). Startowało 9. Fot. Aleksander Meyer.

Dzisiaj, jak wiadomo odbywają się w Czechosłowacji wybory prezydenta. Nie ma wątpliwości, że zwycięstwo odniecie dotychczasowy prezydent Massaryk.

## Dwie uroczystości w Łowiczu.

Odsłonięcie pomnika poległych bohaterów z łowickiej.

(Od własnego korespondenta).

Warszawa, 27. 5. — Wczoraj w Łowiczu odbyła się uroczystość przekazania miastu muzeum starożytności im. Karpińskiego mieszczącego się w pięciu olbrzymich pokojach i zawierającego 3.700 eksponatów. Uroczystość odsłonięcia pomnika poległych bohaterów w Łowiczu. W drugiej uroczystości uczestniczył wojewoda warszawski Solc, który dokonał odsłonięcia pomnika 16 p. p. Na stopniach pomnika złożono 32 wieńce. Uroczystość zakończona została defiladą, w której brały udział wojsko, sokoli, straż pożarna, policja i szkoły.

## Cenne wykopaliska. Szkielety świętych zwierząt --- z czasów pogańskich.

(Od własnego korespondenta).

Kraków, 27. 5. — W okolicy Koprzywnicy w sandomierskiem konserwator krakowski, doktor Jan Zubowski odkrył szereg mogił prehistorycznych, w których znaleziono doskonale zachowane szkielety byków i świń zakopanych w pozycji leżącej i otoczonych szeregiem naczyń z resztkami jada. Wykopaliska te — jak twierdzi doktor Zubowski — pochodzą z bardzo odległych czasów.

ez uprzejmie  
w oraz kie-  
ciałów, poda  
w Berlinie  
ów w kraju  
yjących obok  
ożności dru-  
kuszv. przy-  
le z obliczeń  
ronów papie  
edstawia wy  
ism wynosi:  
gż. „Berli-  
„B. Z. am  
r Ilustrierte  
e Dame“ —  
z. „Ulsteins  
egz. „Quer-  
ppagowanem  
nd ukazało  
Msteina, mia  
formacie pl-  
e wynoszą-  
Dr. med.  
BRAUN  
udniowa 23  
Specjalista  
rób skór-  
ch, wene-  
znych i mo-  
piciowych.  
zenie światłem  
pa kwarcowal  
ymuje 9 do 12  
d 5-8 wiecz.  
Tel. 40-26.  
DR. MED.  
BYBULSKI  
roby skórne  
sów wene-  
zne i mocz-  
piciowe.  
zenie światłem  
pa kwarcowal  
mieniami Roent-  
a od 9-2 i od  
3, 4-5 dla pań  
z poczekalnią.  
wawadzka nr. 1.  
szerszka Pipl-  
owa przyjmuje  
ówienia i masa-  
ortkowska 13a  
nisko — pokó-  
kuchnia i pokó-  
rynanjcia. Lorse-  
ka, ul Zielona  
wie trwałe  
grabne tano na  
„Kredyt” Na-  
15 i p. 567.  
o na wyplatę  
uwie Piotrkow/  
37 w podwór-  
III-cie wejście  
rzebni sprza-  
dawcy, sprze-  
czynic. Zwią-  
Strzelecki, Sico-  
wieża 3/5.  
ed Piszke, Rego-  
ska 32. Zgubił  
e od pasportu  
ana w fabryce  
era.  
leble pojedyn-  
ze i całe kom-  
y. Gwarancja  
uletnia. Odświe-  
e, zamiany. —  
arna Lubelska  
rzy Napiórkow-  
go.  
by posiadają-  
tej o 50 proc.  
icatów i ofiar  
onorarium uwa-  
conych redab-  
wiada:  
iatowski



## Minister Pracy i Opieki Społecznej o problemie bezrobocia. Czy akcja zasiłkowa jest nieprodukcyjna?

Z Warszawy donoszą:  
Minister Pracy i Opieki społecznej udzielił prasie następującego wywiadu w sprawie bezrobocia.

— Rozpowszechniona jest u nas opinia, że wypłacanie zasiłków jest rzeczą nieprodukcyjną. Jednakże jeśli się zważy, że zatrudnienie jednego bezrobotnego kosztuje przy najprostszycy robotach ziemnych

do 10 złotych dziennie czyli 5 razy więcej niż zasiłek, to jasnym się staje, że dla zatrudnienia tych bezrobotnych, którzy pobierają zasiłki, a pobiera ich

około 60 proc. zarejestrowanych, trzeba sumy pięciokrotnie większej. A przecież kosztą prowadzenia robót, któreby mogły zatrudnić wszystkich bezrobotnych okręgu łódzkiego i województwa śląskiego musiałoby być jeszcze znacznie większe.

Na terenie województwa łódzkiego w dniu 7 maja roku bieżącego było zarejestrowanych 37.461 bezrobotnych, z których

25.464 było uprawnionych do zapomóg z akcji ustawowej i doraźnej państwowej; na terenie województwa śląskiego 51.410 bezrobotnych, z których było uprawnionych do zasiłków z akcji ustawowej i doraźnej państwowej 29.351 osób.

Zatrudnienie przy robotach publicznych tak dużej liczby bezrobotnych na obszarze tych województw

jest rzeczą niewykonalną, a do przeniesienia tych bezrobotnych poza miejsce zamieszkania trzeba przede wszystkim pobudować specjalne mieszkaniwa by bezrobotni nie byli zmuszeni prowadzić dwóch domów co byłoby prawie niemożliwym przy obecnej wysokości zarobków.

— Najbardziej celowym w naszych warunkach

sposobem rozwiązywania bezrobocia jest rozwinięcie szerokiego ruchu budowlanego, co jednocześnie jest koniecznością państwową z uwagi na stan kwestii mieszkaniowej, a przy czem znalazłoby zatrudnienie

wielu robotników innych gałęzi produkcji, związanych z budownictwem, ponieważ, jak widać, zatrudnienie jednego robotnika budowlanego powoduje zatrudnienie 4 bezrobotnych innych zawodów.

Następnie kontynuowanie rozpoczętych i uruchomienie nowych robót drogowych, co przy stanie naszych szos jest bardzo ważne.

dalej robót melioracyjnych i kolejowych, przyczyni się wydatnie do zmniejszenia liczby bezrobotnych. W najbliższym czasie, zatrudnienie większej ilości bezrobotnych

podniosłoby jednocześnie konsumpcję wewnętrzną, na którą tak cierpi nasz rynek wobec bezrobocia i niedostatecznej wysokości plac warstw pracujących, z drugiej strony wpłynęłoby na zwiększenie zatrudnienia dzięki popytowi na przedmioty niezbędnej potrzeby, których dziś bezrobotny musi sobie odmówić.

Celem pobudzenia ruchu budowlanego wydane zostało zarządzenie z dnia 1 kwietnia roku bieżącego o pożyczkach dla zatrudnienia bezrobotnych. Związki, komunalne, organizacje społeczne, współdzielnie mieszkaniowe i budowlane, a także prywatne przedsiębiorstwa, budujące domy mieszkalne dla swoich robotników mogą otrzymać pożyczki na 6 proc. rocznie z terminem płatności do 6-ciu lat.

Wysokość tych pożyczek zależna jest od ilości zatrudnionych bezrobotnych pobierających zasiłki państwowe.

Publiczne pośrednictwo pracy jest również

### Nowa ofiara warszawskich apaszów. Zasadzka w bramie.

(Od własnego korespondenta).  
Warszawa, 27. 5. Zamieszkała u swej matki przy ulicy Chmielnej 83 niejaką Górjew podczas kłótni został zawiadomiony, że czeka nań ktoś w bramie domu. Górjew znalazłszy się na ulicy został otoczony przez 5-ciu mężczyzn, którzy bez słowa rzucili się na niego i zadali mu szereg ran nożami.

Nieszczęśliwiec ugodzony w pewnej chwili w brzuch upadł z jękiem na ziemię. Dopiero, wówczas napastnicy przestali się zniecać nad swą ofiarą i uciekli. Górjew miał jeszcze tyle siły, że wrzucił z rany pozostawiony przez apaszów nóż i skłaniając się poszedł do pobliskiego laboratorium kolejowego, gdzie opatrzone i destano go szpitala.

Zmarł tam jednak po upływie kilku godzin. Jak stwierdziła policja na czele napastników stał Edward Turkowski syn dorozcy z ulicy Śliskiej 16, którego aresztowano.

jednym z ważnych i powszechnie uznanych czynników walki z bezrobociem. Organizacja tego pośrednictwa jest u nas dopiero w rozwoju. Komunalne prawie nie istnieje, społeczne, t. zw. prowadzone przez związki zawodowe, zaczęło się normować dopiero po wejściu w życie odpowiedniej ustawy z dnia 10 czerwca 1924 roku.

Stosunkowo coraz większą aktywność przejawia państwowe pośrednictwo pracy, które co miesiąc dostarcza warsztatom około 15 do 20.000 bezrobotnych (w roku 1926 zapośredniczono 224.241 osób, czyli o 22 proc. więcej, niż w roku 1925 ilość zapośredniczeń państwowych urzędów pośrednictwa pracy stale wzrasta; w roku 1923 zapośredniczono 117.950 osób, w roku 1924 — 129.735, w roku 1925 — 183.578 osób).

## SOWIETY — NIEMCY — TURCJA. Tajna współpraca Reichswehry ze Sowiekami na Terenie Mulej Azji.

### Niemiecki przemysł wojenny zostaje przeniesiony do Turcji.

Berlin, 27 maja. W zawartej turecko-sowieckiej konwencji wojskowej zobowiązały się Sowiety do wydatka Turcji: wielkich samolotów 16 eskadr, hydroplanów 13 eskadr, samolotów wywiadowczych — 3 eskadry, moździerzy nadbrzeżnych 9 sztuk, łodzi podwodnych 11 sztuk, karabinów 20.000 sztuk.

Pozatem dostarczyć mają Sowiety 4 — 5.000 oficerów instruktorów dla armii tureckiej.

Z liczby tej 160 oficerów przybyło już do Turcji. Oficerowie przybyli przeważnie z Kaukazu, są w wielkiej części Niemcami, a mianowicie zwolnionymi i urlopowanymi oficerami i podoficerami Reichswehry.

Układ powyższy jest następstwem decyzji ministerstwa Reichswehry przeniesienia niemieckiego przemysłu wojennego z Rosji do Turcji, jak również skierowania oficerów i podoficerów Reichswehry do armii tureckiej, dla szkolenia ich w niemieckich przedsiębiorstwach lotniczych w tym państwie.

Współpraca niemieckich i sowieckich kół wojskowych była ostatnio wielce skrepowana, a nawet musiała zostać prawie, że zamknięta, ponieważ Sowiety

nie mogły dostarczyć Niemcom broni i samolotów, sporządzanych w zakładach Kruppa i Junkersa, znajdujących się w Rosji. Z drugiej strony sowieckie władze wojskowe sprzeciwily się dalszemu szkoleniu lotniczym oficerów Reichswehry.

Wobec tego udał się pułkownik Nikołaj w charakterze emisariusza ministerstwa Reichswehry do Sofii, usiłując zawrzeć kontakt z bułgarskimi kółkami wojskowymi. Ponieważ Bułgaria poddana jest międzysojuszniczej kontroli wojskowej, wyfonyli się wątpliwości co do korzyści proponowanej współpracy.

Wobec tego Nikołaj udał się do Angory.

## Szczegóły skandalicznych nadużyć w rozlewni spirytusu w Będzinie.

Warszawa, 27. 5. — W uzupełnieniu informacji o nadużyciach w rozlewni spirytusu w Będzinie dowiadujemy się, że nadużycia te

sięgają bardzo poważnych kwot.

Rewizja przeprowadzona w rozlewni stwierdziła m. in.

falszowanie czeków.

Stwierdzono mianowicie, że rozlewnia zamiast 12.000 złotych, należnych skarbowi państwa, płaciła 12 złotych, zamiast 13.000 złotych, płaciła 13 zł., kwotę 30.000 złotych, otrzymaną z wpływów w końcu grudnia 1926, obróciła bezprawnie na urządzenie komisowej rozlewni.

Wytwarzanie rektyfikatu odbywa się w skandalicznych wprost warunkach. Rektyfikant znajduje się

w beczkach pod gołym niebem, polewał komisarz nie dostarczył lokam. urzędów do przyjmowania rektyfikatu. Butelki, których ma być rozlewany rektyfikant przechowywał się w przegródkach bez dachu, 10.000 skrzyń, które winny być napełnione gotowymi butelkami, pozostaje pod gołym niebem.

na gruncie wilgotnym, wskutek czego skrzyńnie gniją i ulegają wyczeniu.

Jeżeli chodzi o sam rektyfikant, to stwierdzono, że moc wódki jest mniejsza od dopuszczalnej, do wódki

używa się nieodpowiedniej wody. Dlatego klarowność płynu pozostawia wiele do życzenia. Sądzić należy, że ostatnio przeprowadzona rewizja położyła kres tej skandalicznej gospodarce

## Niesumienny przedstawiciel fabryki.

### Nowy sukces policji śledczej.

Łódzka fabryka wyrobów bawełnianych Karol Szulc i S-ka, mieszcząca się przy ulicy Piotrkowskiej 8, reprezentowana była w Warszawie przez 45-letniego Samuela Boruńskiego, zamieszkałego przy ulicy Wilczej 8.

Tranzakcje przeprowadzone przez warszawskiego przedstawiciela opłacały się świetnie. Boruński zamawiał większe transporty wyrobów, zobowiązanie swoje

regulował punktualnie.

Ostatnio jednak zaczęło coś szwankować. Boruński towary brał, a należności nie wpłacał. Firma wysłała tedy do Warszawy swego pomocnika, który stwierdził, że Boruński zamawiający za wyroby bawełniane przeszło 5.000 złotych, zbiegł w niewiadomym kierunku.

Zawiadomiona o tem firma Karol Szulc i S-ka zawiadomiła Urząd Śledczy w Łodzi. Po kilku dniowych poszukiwaniach

Boruńskiego ujęto.

Ukrywał się on w Łodzi u szwagra. Podczas badania przyznał się do przysiężenia powyższej sumy. Boruński po przesłuchaniu wadzonego dochodzeniu został w dniu wczorajszym przesłany do dyspozycji władz sądowych.

## Nagły zgon tatarskiej na głównej arterji naszego miasta.

Łódź, 27. 5. — W dniu wczorajszym około godziny 1 w południe na ulicy Piotrkowskiej, przy domu nr. 261,

zemdlał nagle pewien starszek.

Nieprzytomnego przemieścił przechodnie do bliższej bramy. Zawezwano karetkę pogotowia tatarskiego, którego lekarz stwierdził już zgon. Zwłoki przeniesione zostały do prosińskiego rym miejskiego przy ulicy Łąkowej. Nazwiska zmarłego dotąd nie ustalono.

## Rozprawa nożowa na ulicy. Pokaleczony woźnica.

Łódź, 27. 5. — Wczoraj późnym wieczorem na ulicy Lipowej pomiędzy kilku osobnikami wywiązała się

krwawa bójką na noże.

Na widok zbliżającego się patrolu policji nożownicy zbiegli, pozostawiając na miejscu kłosa ofiarę w osobie 32-letniego

Bronisława Kobuńskiego, woźnicy, zamieszkałego przy ulicy Karłowej 28. Kobuński odniósł rany pleców i łądwi. Lekarz pogotowia po nałożeniu opatrunku przewoził go do domu.

Sprawców rozprawy nożowej poszukuje policja.

## Posiekana pierś robotnika Zamach samobójczy młodego mężczyzny.

Łódź, 27. 5. — Wczoraj w godzinach popołudniowych w mieszkaniu własnym przy ulicy Chękiej 5/7 na Widzewie,

usiłował pozbawić się życia robotnik 26-letni Roman Taflik. Taflik pod nieobecność domowników zamknął się w mieszkaniu i zadał sobie kilka ran nożem w pierś.

Do brojącego krwią desperata zawezwano gotowie ratunkowe, którego lekarz, po udzieleniu pomocy pozostawił Taflika na miejscu.

Przyczyna zamachu samobójczego nieznana.

Wczoraj po premje nikt się nie zgłosił. Uważnie czytać i przechowywać numery! dy. Czytelnik ma szanse otrzymania premii!



**CZARY** **CZARY**

**Dziś premiera!** **Dziś premiera!**

Dawno oczekiwanego filmu o rozgłosie światowym  
Najwybitniejsza kreacja „KRÓLA z HOLLYWOOD“  
Człowiek — Dynamit w stanie ciągłej eksplozji  
**DOUGLAS FAIRBANKS** w apoteozie ruchu, siły i zręczności porywa, oszalał, adumiewa i bawi w filmie p. t.:  
**„Postrach miasta Capistrano”**  
podług pow. „Johnstona Mc. Culleya Postrach miasta Capistrano”  
Początek seansów o godz. 4 po poł., w soboty i niedziele o godz. 1 p. p.  
Koncert symfoniczny pod kierunkiem p. M. NIEWIADOMSKIEGO  
UWAGA: Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 60 groszy.

## 30 złotych gotówką za uwagę i przechowanie numeru „Łódzk. Echa Wieczornego“.

Ci Czytelnicy, którzy w środowym numerze „Echa” na stronie 5-ej w ogłoszeniu kina „Resur” zamiast słów:

„Pat i Patachon w 7 niebie”

zauważyli umyślny błąd:

„Kat i Patachon w 7 niebie”

czyli zmienione słowo;

„Pat” na „Kat”  
zgłoszą się dzisiaj lub jutro do redakcji naszego pisma (Zawadzka 1) od godz. 15 (3-ciej po południu) do godz. 19 (7 wieczorem) i otrzymają tam 30 złotych gotówką.

Numer premijowy ważny jest w ciągu dwóch dni po dacie ukazania się numeru.

## Lek Umieję

Sport wśród nich latami tak, że wiele bo wszystkich ku To też godzi się, iż sporo uwagi poświęca praktycznego.

## Z LEKARSKIEJ

Gimnastykę na dwie zasadnicze: gimnastyka ciał i jeszcze macie tych, którzy zgola inne obowiazki fizyczne. Famiłi jednych, a

## U zdrowych

gdy nie rozdzili biegawczo na tani przed zawoami prace nie są Rozumie się samka wywiera ta kobiecie, napawia samopoczuciem. Cwiczenia gimnastyczne na oddechach pewnej wszechstronnie. Ważnym ciał, że

zostają w ciele tycznym cwirowoniomierze rakuje wiele zarówno je

Donosie za kobiecy w stosneców oraz s. Oddajaca się gimnastyką, po zatem wierają dodatni wpływ

Klatka piersiowa ten sposób c sie płuc oraz wykazały, że wianej gimnastyki piersiowej mogą sie po

Tak typowe blersiach oraz przeważnie z s

LADY DACY

Dzień

James B. D

dał więcej mi

możebly wydać

do ich zamiesz

dziecko.

Nic z tego, do zdrowia, szc

było tak drobn

ne, ani tak dro

biome.

Wiedział op

nika na giełdzie

nikały z nieuf

sposoby. Na p

nie znalazł sp

wienie swego

nie dopuszczala

Wynajął ca

skiego, do któr

cały korpus

symptomaty o

wał osobny w

gdz wypadła

bywano ja w

ym wagonie, w

daktor ani keln

cie sie z dzieck

Wagon ten



# Lekarze o gimnastyce Kobiecej

## Umiejętne ćwiczenia przyczyniają się do utrzymania zarówno zdrowia jak i urody.

Sport wśród kobiet przybrał w ostatnich latach tak ogr. rozmiary, że stanowi już wielce bogatą dziedzinę w życiu wszystkich kulturalnych społeczeństw. To też godzi się dziedzinie tej poświęcać już sporo uwagi z punktu widzenia czysto praktycznego.

### Z LEKARSKIEGO PUNKTU WIDZENIA.

Gimnastykę kobiecą trzeba podzielić na dwie zasadnicze części: jedna część — to gimnastyka dla kobiet, które nie zaznały jeszcze macierzyństwa, druga zaś — dla tych, którym odbyty połóg nakłada zgoła inne obowiązki w dbaniu o zdrowie fizyczne. Różnica pomiędzy organizmami jednych a drugich

jest tak wielka,

że stosowanie jednakowych metod gimnastycznych mogłoby z łatwością — zwłaszcza w stosunku do matek — wyrządzić daleko więcej szkody niż pożytku.

U zdrowych kobiet, które jeszcze nigdy nie rodziły, działa gimnastyka zapobiegawczo na te grupy mięśni, które ani przez zawodowe ani przez domowe prace nie są czynnie absorbowane.

Rozumie się samo przez się, że gimnastyka wywiera także psychiczny wpływ na kobiety, napawając ją

samopoczuciem siły i urody jej ciała.

Ćwiczenia gimnastyczne działają również dodatnio na oddech, trzymają ciało w karbach pewnej dyscypliny i rozwijają je wszechstronnie.

Ważnym czynnikiem jest również fakt, że

tkanki tłuszczu

zostają w ciele kobiety, dzięki systematycznym ćwiczeniom gimnastycznym, równomiernie rozmieszczone, przez co zwiększają jej zdrowie jak i urodę.

Doniosłe zadanie spełnia gimnastyka

kobiety w stosunku do jej muskulatury piersiowej oraz ścięgien kości pańczerzowej. Oddając się odpowiednim ćwiczeniom gimnastycznym kobieta trzyma się prosto, pozatem ćwiczenia fizyczne wywierają

dodatni wpływ na klatkę piersiową oraz jamę brzuszną.

Klatka piersiowa rozszerza się, działając w ten sposób ogromnie dodatnio na funkcję płuc oraz serca. Szczegółowe badania wykazały, że wskutek racjonalnie uprawianej gimnastyki oddechowej, rozmiary klatki piersiowej

mogą się powiększyć od 3 — 4 cm.

Tak typowe dla wielu kobiet bóle w piersiach oraz w plecach, wynikające przeważnie z siedzącego trybu życia, za-

nikają zazwyczaj, jeżeli dana osoba uprawia gimnastykę podług

racjonalnie stosowanej metody.

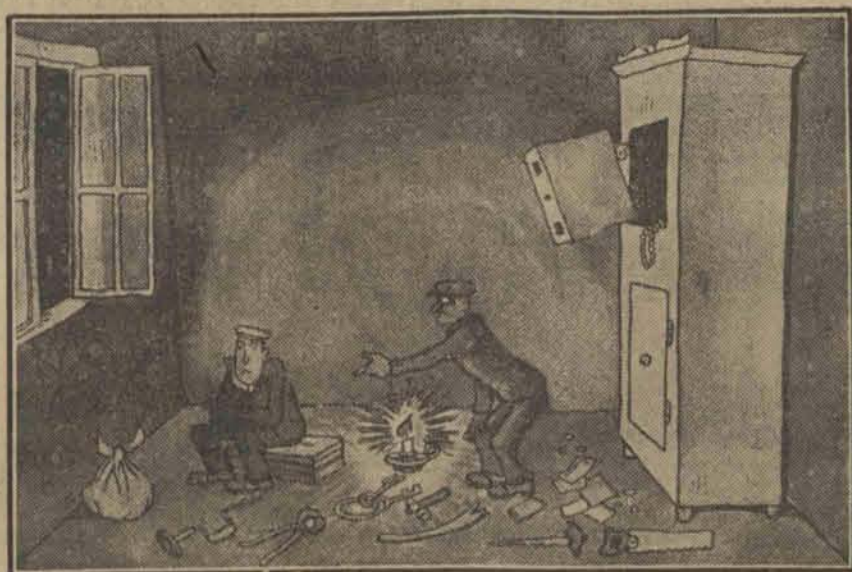
Organy brzuszne, których prawidłowy rozwój i funkcjonowanie są zasadniczo tak ważne dla każdej kobiety, poddają się szybko dodatnim wpływom ćwiczeń gimnastycznych. Opona brzuszna kobiety ma zasadniczo, a zwłaszcza podczas ciąży

takie choroby, których podłożem są zaburzenia psychiczne.

Wpływ gimnastyki jest w takich wypadkach kojący, a nierazko może doprowadzić do zupełnego psychicznego i cielesnego uzdrowienia. Najeden objaw histeryj został już usunięty przez lekarza przy pomocy odpowiednio stosowanej gimnastyki.

Największe usługi oddaje gimnastyka

### I bądź tu kasiarzem!



**Wlamyacz I:** — Co byś zrobił, gdyby tak wszedł teraz właściciel tej kasy?...

**Wlamyacz II:** — Poinformowałbym go, że się globinu ani pasty do zębów nie trzyma w kasie ogniotrwałej.

### tendencje do obniżania się.

Gimnastyka zapobiega tej skłonności bardzo radykalnie również podczas samego okresu ciąży, jeżeli, oczywiście, uprawiana była z wczesną.

Lekarze twierdzą, że

### niebezpieczeństwo śmierci

w łożu położowem, zmniejsza się znacznie, jeżeli położnica uprawiała uprzednio gimnastykę.

Znany jest również zbawienny wpływ gimnastyki na inne mięśnie miednicy, które w najważniejszej chwili życia kobiety odgrywają tak doniosłą rolę.

Gimnastykę należy również zalecać kobietom nerwowym oraz cierpiącym na

kobiece, oczywiście, tam, gdzie potrzebne są

### zabiegi ortopedyczne.

Ale nawet lekarze-interniści posługują się gimnastyką jako metodą leczniczą przy wielu chorobach, jak n. p. przy rekonwalescencji po różnych chorobach klatki piersiowej, organów brzusznych itd.

Ginekolog interesuje się przedewszystkiem wpływem gimnastyki na

### rozwój organów kobiecych.

W tej dziedzinie należy stwierdzić, że ćwiczenia gimnastyczne mogą niejednokrotnie — jeżeli są z wczesną stosowane — wywrzeć

taki sam skutek, co zabieg chirurgiczny. Literatura medyczna w całej Europie o-

mawia obecnie żywo to zagadnienie z zakresu ginekologii, zapatrując się jednomyślnie bardzo przychylnie na gimnastykę, jako na środek leczniczy w tej dziedzinie.

Ale należy również skonstatować, że gimnastyka może u kobiet dorosłych jedynie wtedy działać dodatnio, jeżeli jest stosowana indywidualnie.

Zwłaszcza jako środek leczniczy, musi być uprawiana pod kierunkiem i nadzorem dobrego specjalisty-lekarza.

Inaczej rzecz się przedstawia w stosunku

### do młodzieży żeńskiej,

uprawiającej zbiorową gimnastykę w zakładach naukowych. Taka gimnastyka nie wymaga, oczywiście, indywidualnego nadzoru lekarza. Wystarczy, jeżeli doktor stwierdził, że stan zdrowia dziewczynki pozwala jej na uprawianie gimnastyki.

Naogół bardzo ważny jest dobór odpowiedniej metody gimnastycznej.

To też należy bezwzględnie wymagać, aby każda kobieta, która chce uprawiać gimnastykę, zasięgnęła przedtem porady lekarza. Ten powinien skrupulatnie zbadać jej organizm, zalecić pewne ćwiczenia, innych zabronić radykalnie itd.

Rozumne, na podstawie wskazań lekarskich uprawiane ćwiczenia gimnastyczne mogą wywrzeć wielce dodatni wpływ na stan zdrowia kobiety, przynieść więc wiele korzyści nie tylko jej, ale i przyszłym pokoleniom.

Dagny.

## W Ameryce szybko można zdobyć stanowisko. Co mówi przywódczyni pracownic społecznych w Anglii?

Lady Muriel Paget, przywódczyni pracownic społecznych wśród arystokracji angielskiej,

badając w Ameryce stosunki społeczne i polityczne, po przyjeździe do Anglii oświadczyła w wywiadzie z dziennikarzem, że w Stanach Zjednoczonych nie widziała prohibicji. Jeżeli ktokolwiek twierdzi, że Ameryka jest sucha, to żartuje.

W zasadzie jest lady Muriel za prohibicją, ale utrzymywaną i wprowadzaną nie prawami, ale

### przez wykształcenie i wychowanie.

W Ameryce podobało się jej najwięcej rozłożenie i zniesienie niemal zupełnie różnic w pracy i wyśzości towarzyskiej. Spotkała tam dużo Anglików, którzy gdyby zostali w Anglii, byłiby niczym, tu zaś dzięki temu, że niema podziału na kasty, wybili się na najwyższe stanowiska. Ceni też głęboko amerykańską gościnność, znacznie wyższą od europejskiej.

nych z najkosztowniejszych materiałów.

Doprowadziwszy do porządku złote włosy dziewczynki, wedle wzorów modnej prostoty, pokojówka podaje katalog z 60 sukniami, wszystkich par obuwia i wszystkich okryć Doris, która ołówkiem zaznacza to, co chce tego dnia włożyć.

Gdy poranna toaleta z cała jej wykwintna prostota została ukończona, pojawia się nauczycielka z książkami szkolnymi w tece ze starej włoskiej skóry z wielkim złotym monogramem i teraz zaczyna się powtarzanie lekcji szkolnych, trwające mniej więcej do pół do dziewiątej.

W towarzystwie Jean Mac Ferson, która niesie jej tekę szkolną, miss Doris wychodzi do marmurowego pałacowego hallu w bramie swego wielkiego pałacu.

Przy bramie czeka osobisty szofer z autem, wyznaczonym przez miss Duke na dzisiaj, ażeby ją zawieźć do pobliskiej szkoły, położonej przy piątym stad przecznicy. Jean Mac Ferson wręcza szoferowi tekę szkolną, Doris wsiada do powozu, drzwiczki cicho się zatrzasną i zwoźna bezgłośnie auto rusza w drogę.

A dwóch defektywów, którzy biora miss Doris pod straż ochronną od chwili w której przekroczyła bramę pałacu, towarzyszy jej w małych powozikach aż do szkoły, oddalonej tylko o pięć bloków od mienicowych.

Biedna bogata Doris!

## LADY DACY. Dzień milionerki.

James B. Duke, król tytoniowy, posiadał więcej milionów, niż kiedykolwiek mógłby wydać, więcej domów, niż czasu do ich zamieszkania, ale miał jedno tylko dziecko.

Nic z tego, co mogłoby się przyczynić do zdrowia, szczęścia malefikiej Doris, nie było tak drobne, by mogło być przeoczone, ani tak drogie, by nie mogło być zakucone.

Wiedział on, jak trzeba waleczyć z paniką na giełdzie, lub ze stratami, które wynikały z nieurodzaju na tytoń, znał różne sposoby. Na niebezpieczeństwo choroby nie znalazł sposobu lepszego, jak obsta wienie swego domu strażą, aby obcych nie dopuszczano do wnętrza.

Wynajął cały odcinek wybrzeża morską, do którego ona tylko miała dostęp i cały korpus pielęgniarzek musiał badać symptomy choroby w jej otoczeniu i wśród służby. Co więcej, kazał zbudować osobny wagon, który nazwał Doris i gdy wypadła konieczność podróży, odbywano ją w tym prywatnym zamkniętym wagonie, w którym nigdy żaden konduktor ani kelner nie wchodził w zetknięcie się z dzieckiem.

Wagon ten kosztował 35 tysięcy doła

rów i mr. Duke uważał to za dobrą lokatę kapitału.

Kiedy James B. Duke niedawno umarł pozostawił dziecku swemu przeszło 8 tysięcy dolarów na każdy dzień.

Zapewne żadna inna dziewczyna lat 15 nie znalazła się w tem położeniu, żeby co dnia jej w dziecinne rączki dostawało się 8 tysięcy dolarów. Jednakże co dnia przeżywa tragedję, która mimo całego bogactwa, jest jej udziałem wspólnym z wielu innymi dziećmi: ubliżowanymi służący przynosi jej co rano na złotym talerzu... kielik owsiany, którego nie cierpi.

Jakkolwiek trudności szkolne dla miss Doris bardzo zostały złagodzone, to jednak, aby dostać się do szkoły musi być przedewszystkiem zbudzona. Żaden budzik nie może dzwonić w jej komnacie. Nikomu ze służby nie wolno smu jej prze rywać; łagodne tony grającego zegarka wesoło i lekko kładą kres sennym marzeniom dziewczynki.

Oto już się zbudziła.

Doris zdecydowała się zjeść śniadanie w łożku i Fanni biegnie zaraz do łazienki, skąd przynosi basen owalny ze szklanego ametystu (własność niegdyś jakiegoś włoskiej księżniczki), napełniony wodą ciepłą lekko perfumowaną.

Po umyciu rąk układają mała lady na jedwabnych koronkowych poduszkach i może teraz wziąć się do śniadania. Nawet



## Romans spadkobierczyni magnackiej fortuny zakończony pochodnią Hymenu.

### Sensacyjny ślub.

Jedną z najbogatszych dziedziczek magnackich fortun w Anglii, 19-letnia miss Marcella Duggan, córka markizy Curzon, z pierwszego małżeństwa.

opuściła szereg panieńskie.

Popelniała mezalians... Zaślubiła „człowieka nie swojej sfery”, młodego adwokata mr. Edwarda Rice'a. Z miłości...

„High life” londyński ma nową sensację.

— On jest człowiekiem, którego kocham i... poślubię. — powtarzała dzień w dzień matce swej, dostojnej lady Curzon, odkąd na Carlton House-Terrace stało się wiadomem, iż młody adwokat londyński **podbił serduszko miss Marcell...**

I nadszedł dzień, w którym miłość zwyciężyła: matczyne: „No”, zastąpiło: „Yes”. Spadkobierczyni przeszła 4 miliony funtów (180 milionów złotych!) wroczą, ciemnowłosa miss Marcell wstąpiła na kobierzec ślubny w St. Margarets w Westminsterze.

Uroczystość zaślubin była wypadkiem dnia w Londynie. Nawet wizyta Prezydenta Francji i sensacja „arkosowa” nie zmniejszyły zainteresowania, jakie wzbudziła zapowiedź ślubu w St. Margarets. Policmeni, poczciwi strażnicy ładu ulicznego w metropolii, mieli

**dzień wyjątkowo ciężki...**

Setki młodych kobiet i dziewcząt zafarasowało na godzin kilka przed ślubem ruch uliczny. „Misses i ladies” londyńskie przybyły witać narzeczoną i wznosić sakramentalne okrzyki: „Życie zawsze szczęśliwie po ślubie”. Policmeni, podając sobie ręce, zamknęli kordonem napór tłumów.

Zajęchały przed kościołem śniadce, eleganckie auta.

Otworzyły się drzwiczki powozu. Elastycznym krokiem, z cylindrem w ręku i narzeczoną przy boku, przeszedł wzdłuż szpalerów publiczności młody „barrister” (adwokat) mister Edward Rice.

**kierując kroki w stronę kościoła.**

Narzeczoną, miss Marcella w skromnych szatach: śnieżno-srebrzystej sukni, długim welonie i bukietem... W ręku. Czterech boyów w białych, satynowych

**139 kufli piwa na jedno gardło.**

**Wiele Berlin wypija ulubionego trunku.**

Z obliczeń, przeprowadzonych ostatnio wynika, że stolica Niemiec wypija w ubiegłym roku rekordową ilość

**559.000.000 kufli piwa,**

czyli 1.700.000 więcej, aniżeli w 1914-ym roku. Ponieważ Berlin posiada około 4 milionów mieszkańców, przeto wypada na głowę, raczej na gardło

**139 kufli,**

czem winno czuć się zawstydzona Monachium, stolica piwoszów, spożywająca nawet stosunkowo mniej tego narodowego trunku niemieckiego.

**KINO Dom Ludowy**  
ul. Przejazd 34.

Dziś! — — Dziś!

Przepiękny dramat erotyczny p. t.

**„Kobieta nad przepaścią”**

W rolach głównych słynni artyści

**Sascha Gura i Alfred Abel**

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse, zaś w sobotę, niedzielę i święta od godz. 2 do 3 po południu

I m. 60 gr. II m. 30 gr. III m. 20 gr.

W soboty, niedziele i święta od godz. 3 po poł. I m. 80 gr. II m. 40 gr. III m. 30 gr.

strojach paziów niosło powłóczyste treny pani młodej. Cztery róże czerwone zdobiły pierś paziowskie, członków dostojnych rodzin angielskich.

Za młoda parą postępowała lady Curzon i lord Balfour. A za nimi długi orszak 600 zaproszonych gości z rodziny królewskiej i księżęcej, dyplomaci, ministrowie z żonami i oficerowie marynarki.

Lilje i czerwone róże zdobiły nawet kościół.

Symfoniczna orkiestra witała orszak ślubny...

Ceremonia zaślubin trwała okragłych minut dziesięć.

### Kraterki sądowe.



## Pierwsza miłość fertycznej panienki. Powodzenie u mężczyzn.

Panna Stasia Krawczyńska była córeczką dość zamożnych ludzi. Ojciec był majstrem tkackim w jednej z największych fabryk miejscowych. Miał swój własny piękny domek z ogrodem na Dąbrowce, bryczkę i konia. Dziedzictwo Stasi było naprawdę sielskie. W dobrobycie dziewczynka rosła pięknie ku radości rodziców i zachwytwi znajomych.

Miała sześć lat, gdy wybuchła wojna. Ojca, wzięto do wojska, poszedł z Moskalami i nigdy już nie wrócił. Zginął gdzieś w bezmiernych obszarach Rosji. Matka młoda jeszcze kobieta podupadła ze zmartwienia na zdrowiu. Przyszły czasy ciężkie i straszne, dom z ogrodem sprzedano się za psie pieniądze, bo to były czasy dewaluacji, jednym słowem niedostatek zajął do mieszkania. Pani Krawczyńska poza emeryturą, płacaną jej przez zarząd fabryki, w której pracował mąż, szyla jeszcze wykwinną bieliznę dla znajomych pań. I jakoś tam szło. Stachna zaczęła uczęszczać na pensję, gdzie zasłynęła wkrótce jako jedyna z najpiękniejszych dziewczynek. Póki była młodzieńca, nie widziała poza książką nic, ale tak już w klasie trzeciej, czwartej zaczęła się w niej budzić próżność kobieca.

### ZACZEŁO SIĘ...

Chłopcy przepadali za cudną Stasią. Bo naprawdę mogły się podobać jej wielkie szafrowe w czarnej oprawie oczy, złote na polkę ostrzyżone włosy, małe usteczka, figurka zgrabna i prześliczne nóżki. To też nie było wieczorku, na któryby nie zaproszono Stasi. A tańczyła świetnie, mając ogromne zdolności i do tańców solowych, nietylko do shimmy i tanga. Zасыpywano ją korespondencją miłosną i każdego wieczora miała randeczkę, z którymś z kolegów.

Ze jednak sztubacy, to ludek goły, zaczęła panna Stasia starać się o względy starszych panów zasobnych w gotówkę. (Czyżby spełniać kaprysy pięknej dziewczynki.)

De jakżeby mogła marzyć o jedwab-

Przedmiotem najwyższego zainteresowania szerokich sfer publiczności londyńskiej jest obecnie jasnowłosa Dorota Baker, siedemnastoletnia

**nieustraszona pogromczyni zwierząt,** która nagle weszła na horyzoncie stolicy nad Tamizą.

Urok szczególny tej dziewczyny polega na kontraście jej powierzchowności z zawodem, któremu się poświęca. Wiotka, różowa, biała, w aureoli złotych włosów, zdaje się delikatną istotką, którą lada mysz zdoła przerazić. Tymczasem brawura jej w ujarznianiu dzikich zwierząt

**jest wprost niezrównana.**

Nie ułęknie się najdzikszy lwa, ani tygrysa, igrza z straszliwym krokodylem lub wężem boa...

## Złotowłosa Cherubin pogromcą dzikich zwierząt. Nieustraszona akrobatka.

Dorota Baker, niedawno nieszczęśliwie, skromna mieszczańka w starożytnym mieście Cautenhury, zaiste dziwny przypadkowi tylko stała się

**gwiazdą fascynujących produkcji** i odkryła swoje niezwykle zdolności.

Pierwszego dnia, gdy w małym mieszkanku rodzicielskim była zajęta pracami domowymi, przyszedł do nich jomy murarz, którego specjalnością były reperacje wież kościelnych i kominów fabrycznych. W toku rozmowy o swych sprawach zawodowych, wspomniawszy o pewnej Amerykance, która w Chicago

**wdrapała się na wysoki komin fabryczny.**

— To tylko Amerykanka potrafiła zakonkludować. — W naszym starożytnym Cautenhury pewnie nie znalazłaby się odważna kobieta!

— Doprawdy — wykrzyknęła dziewczynka. — No, to zobaczymy! Nie widzę w tem nic nadzwyczajnego i jestem gotowa podjąć się tej próby, naprawdę nie wiem co to jest uczucie strachu!

I rzeczywiście, nazajutrz rano Cautenhury miało niezwykle widowisko.

Dorota Baker w oczach wielotysięcznego tłumu, wydającego okrzyki zgromadzenia **wspięła się na szczyt kominu centralnego elektrycznej,**

wysokiego na 43 m.

Zbieg okoliczności zrzucił znowu wśród widzów tej sceny znajdował się właściciel menażerii, bawiący naówczas właśnie w mieście. Sprytny przedsiębiorca postanowił wykorzystać tę niepołitaną odwagę młodej dziewczyny do swoich celów. Nazajutrz zjawił się w domu z propozycją zaangażowania jej **ko**

**pogromczyni zwierząt.**

## Mistyczna śmierć bluźniercy. Nagły zgon przy urnie z popiołami żony.

Tragiczna śmierć, nie pozbawiona pewnych cech mistyczności, zginął Dreźnie

**68-letni stroiciel fortepianów,** niejaki Antoni Pech. Zona tego starca, ale jeszcze dobrze zakonserwowana, człowieka zmarła przed trzema laty. W tego czasu Pech zwinął gospodarstwo domowe i odnajmował umebłowany pokój od zaprzyjaźnionej rodziny, umiarkując jednocześnie do pięknej i młodej córki, właścicielki mieszkania.

Każdą wolną chwilę przepędzał w domu swych gospodarzy, albo na wycieczkach ze swoją młodą „przyszłą żoną”, jak ją nazywał. O właścicielce swego mieszkania, zmarłej przed trzema laty, odnosił się nieraz z przekasem i drwiąco.

W ostatnich dniach wypadła właścicielka śmierci nieboszczki. Pech zapowiedział, że idzie ją odwiedzić w krematorium. Na to zapytała go jedna z sąsiadek: „Dlaczego pan

**nie weźmie kwiatów?”**

Wtedy odpowiedział: „kwiaty mam, a jeżeli nie kwiaty, to nasiona śmiertelnych. Wrzuce je do urny z popiołami mojej starej, pokropię łzami i kwiaty wyrosną”. Potem udał się Pech ze swoją siostrą, która mu towarzyszyła do krematorium, tam stanęli oboje przed urną, mieszcząca popioły zmarłej nieboszczki.

Starzec nagle zachwiał się, zszedł i padł w ramiona swej siostry.

Jak stwierdził lekarz, uległ on atakowi apopleksji i w kilka godzin umarł.

dniu onegdajszym stanęła przed sądem. Z płaczem opowiadała dzieje swego smutnego życia. Wśród publiczności widoczne wzruszenie. To też po naradzie sądowej wyrok stosunkowo łagodny, bo skazujący Stanisław Krawczyński lat 19 w więzieniu z zawieszeniem wykonania wyroku na przeciąg dwóch lat.

4-wiecz



# Dzień w Łodzi.



## Gdy żona stara, a mąż młody...

### Powrót z hulanki.

Na poddaszu przy ulicy Prostej 23 zajmowali małą facjatkę małżonkowie Lipińscy.

Helena Lipińska liczyła lat 43, zaś jej mąż — Tomasz 27. Różnica wieku była powodem częstych awantur. Młody mąż uprzykszywszy sobie połowicę zaczął ją zdradzać. Kosztowało to sporo, ale Lipiński potrafił sobie odpowiednio radzić i kiedy nie wystarczyły mu zarobki własne, sprzedawał

### rozmaite rzeczy z mieszkania.

Zauważyła to oczywiście p. H. L.

Onegdaj, kiedy mąż po otrzymaniu tygodniówki, ruszył na całodzienną hulankę Lipińska, ogłosiła mieszkanie z mebli

### i wyjechała.

Gdy powrócił Lipiński przeraził się okropnie na widok pustego pokoju i domyśliwszy się prawdy poderżnął sobie

### żyły u obu rąk.

Desperata odwieziono do szpitala przy zbiorni miejskiej.

## Kino RESURSA

Kilińskiego Nr. 123.

— DZIŚ —

### Pat i Patachon w 7 niebie

Scenariusz i reżyseria w 8 ucieśnionych aktach.

Nad program arcywesołe 2 komedje.

I. Dla pań wstęp wolny.

II. Hotel pod hipopotami.

W roli głównej HARRY LLOYD

Uwaga: Ceny miejsc w dni powszednie Balkon 80 gr., I m. 70, II m. 50 III m. 40 gr. Pasce-partout w niedziele i święta nieważne.

# Pułapka na podwórzu.

## Pościg z przeszkodami.

Wczoraj wieczorem do mieszkania Samuela Winnickiego, zamieszkałego przy ulicy Aleksandrowskiej 39,

### zakradł się złodziej.

Winnicki drzemał na sofce, to też nie dziwnego, że się zbudził.

Nieproszony gość na widok wstającego właściciela rzucił się do ucieczki. Winnicki chwycił tęga

### bambusową laske

i zaczął ścigać amatora cudzych rzeczy.

Złodziej widząc, że prześladowca jego nie zrezygnuje z pościgu zaczął przesła-

dząc niskie płoty niektórych posesyji. Winnicki byłby przegrał, gdyby nie pewien wypadek.

Złodziej na podwórzu jednego z domów przy ulicy Spornej wpadł do otwartego

### dołu biologicznego

i wszczął przeraźliwy krzyk. Winnicki pośpieszył mu z pomocą i laską wyciągnął go z topieli, poczem oddał w ręce zawezwanego policjanta. Złodziejem był 26-letni Hieronim Maj, zamieszkały w Poddębicach.

# Sublokator wesołej wdówki.

## Pustki w portfelu.

Stanisław Nowacki, handlarz trzody chlewnej, zamieszkały w sieradzkim, przybył do Łodzi i zamieszkał u znajomej niejakiej

### Anny Smollik

przy ulicy Sikawskiej 7.

Smollikowa, wdowa, rada była bardzo tym odwiedzinom. Handlarz ulegając namowom sympatycznej wdowy, przedłużył swój pobyt i bawił się z Smollikową w modnych lokalach.

W dniu wczorajszym po kosztownej zabawie Nowacki i Smollikowa o świcie do piero powrócili do domu. Wdowiec po-

żył się na godzinę spać, bowiem miał wyjechać a Smollikowa tymczasem zajęła się

### pakowaniem jego rzeczy.

15 minut przed 9-tą obudziła go i pojechał na dworzec.

Nowacki czule pożegnany przez Smollikową wsiadł do przedziału, kiedy jednak że zajrzał do portfela skonstatował brak 400 złotych. Wrócił czempredzej do Smollikowej i przywołanemu posterunkowemu kazał ją aresztować. Osadzono ją w areszcie do czasu przeprowadzenia dochodzenia.

# Krwawy piknik.

## Amatorzy sztabackiej gry.

Wczoraj po południu w lasku na Mani bawili się kilku młodych mężczyzn z dwiema kobietami. Główną rozrywką towarzystwa było

### raczenie się wódeczką.

Pijani mężczyźni w pewnej chwili rozpoczęli grę, która w wielokrotnym powodzeniem uprawiana sztabacy w szkole. Jeden z grających uderzył drugiego laską z wbił do niej szpilka. Ukłóty wrzasnął przeraźliwie i zacisnąwszy pięście skoczył do dowiepnisła. W bóje wzięli udział wszyscy prócz dwóch kobiet, które

### korzystając z zamieszania zbiegły.

Pijani wycieczkowicze zaczęli się bić laskami, fiaskami od wódek, a nawet kamieniami.

W pewnym momencie błysnęły noże. W tejże chwili zjawił się patrol policyjny, który awanturników uspokoił i odprowadził do komisariatu.

Nożownikami, którym udzielili pomocy lekarz pogotowia, okazali się Roman i

Tadeusz Malinjakowie, Arnold Krempke, Tadeusz Stokh i Adam Szajn.

Pociągnięto ich do odpowiedzialności sądowej.

# Oplakane skutki dźubania w metalowej rurce.

## Eksplzja zapalnika dynamitowego.

Z Turku donoszą:

W domu gospodarza Stanisława Sobczaka mieszkańca wsi Skarżyn, tureckiego powiatu nastąpił

### wybuch zapalnika dynamitowego.

Wskutek eksplozji żona Sobczaka straciła cztery palce lewej ręki, zaś 17-letni jej brat Florjan Górski dwa palce prawej ręki. Tło wypadku było następujące:

Stanisław Sobczak przyjechałszy w roku 1923 z Francji gdzie był zajęty w kopalni węgla, przywiózł z sobą do domu kilka zapalników dynamitowych; trzymał je dłuższy czas

### w zamkniętej walizce,

a następnie położył na szafie. W dniu katastrofy szwagier Sobczaka, Górski, znalazłszy zapalnik na szafie, chciał zrobić sobie cygamie z jednego zapalnika i w tym celu usiłował z rurki metalowej

### usunąć materję wybuchową.

Żona Sobczaka widząc, że brat manipuluje błyszczącą rurką, wzięła ją i wyjąwszy szpilkę z włosów poczęła wydufować dynamit.

Ponieważ go jednak usunąć nie mogła, podpaliła więc zapalkami dynamit, powodując wybuch, który miał tak fatalne skutki.

Ranna Michalina Sobczakowa została przewieziona do szpitala w Turku, jej brat zaś pozostał w domu.

## Miejski Kinematograf Oświatowy

Wodny Rynek

Od wtorku, dnia 24 do dnia 30 maja 1927 r.

Dla dorosłych. Dramat podług utworu genialnego pisarza M. MAETERLINCKA

Monna VANNA (Madonna Giovanna)

Dla młodzieży:

### W czepcu urodzony

Obraz osnuty na tle miłości macierzyńskiej

Nad program:

Prawo Mimikry. Wychowanie fizyczne.

# Parasolka za 50 złotych.

## Nieuczciwa koleżanka.

Cecylja Urbaniak, służąca, zamieszkała przy ulicy Kilińskiego 14, kupiła swego czasu

### piękną jedwabną parasolkę

z bursztynową gałką. Parasolki tej przedstawiającej wartość 50 złotych zazdrościły jej wszystkie koleżanki.

Cecylja strzegła parasolkę jak oka w głowie lecz mimo to zginęła w niewytłumaczony sposób. Złodziej nie pozostawił po sobie żadnych śladów. Słowem, zmuszona była kupić nową parasolkę.

Aż tu w dniu wczorajszym przecho-

dząc ulicą Konstantynowską zobaczyła swą starą parasolkę w rękach znajomej niejakiej Matyldy Kranc, również służącej.

Z okrzykiem „mam cię złodziejko”, skoczyła do Krancówny. Wywiązała się bójka, która zlikwidował posterunkowy.

Złodziejka, która przyznała się do kradzieży parasolki aresztowano; natomiast poszkodowana za zakłócenie spokoju i wywołanie bójk

pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

CLAUDE FARRÈRE.

# Ostatni bóg.

Powieść.

Autoryzowany przekład Kazimierza Bukowskiego

Jakiś mały, chudy brunet, o napóć małych ruchach i nadmiernie ruchliwych oczach pod krzaczastymi brwiami, wyłonił się z tłumy.

— Chaumont? — powtórzył, — który? Ja, czy mój brat?

Wielka Elza zaśmiała się powtórnie to buzerskim śmiechem:

— Chciałby pan, abym wleźla? Je steście do siebie podobni, jak dwie kropki wody! To mama mieszka Ziemię Ognistą z Sycylii. Wiec wzywam geografa...

— Geografa, a nie poety? Michała, nie Ludwika?

Ktoś przerwał z progu drugiego salonu:

— Panno Sartene! Proszę nie drażnić tego biedaka, dotkniętego przez Boga szaleństwem, aby nie drwił z bliźniaka, który wart jest więcej od niego...

Panna Sartene parsknęła śmiechem. Chętnie pokazywała zęby, szerokie, ale białe:

— Przrzekam panu, że go nie będę drażnić... Ale skoro pan jest panem Michałem Chaumont (ponieważ nadchodził, zniżyła głos) proszę mi pomóc... Mama

domaga się głośno, aby jej powiedzieć, kim jest pan Thurso...

— Thurso?

— Tak... Ten pan jest tutaj... Rozmawia z panią Spanheim... Nazywa się Thurso i jest hrabia...

— Wszyscy są hrabiami! I ja również...

— Tak. Ale on jest prawdziwym hrabią; powiedział to L'Isle Rhodes.

Pani Sartene uśmieła, że się obruszyła:

— Elzo! Stajesz się niemożliwa! Wybacz jej, panie Chaumont! To jest takie dziecko...

Ale Chaumont myślał tylko o zadaniem pytaniu.

— Thurso — rzekł wkońcu — wydaje mi się pochodzenia duńskiego. Ale może być również pochodzenia szkockiego. I powiada pani, że to jest nazwisko tego pana? Jest brzydki, nie ulega kwestji!...

Jakaś dama w dojrzałym wieku i o nie zawodnej rasowości — długie nogi, długie ręce, podłużna twarz, a w całej długiej postaci nieokreślona niedbałość, wyraźnie dziedziczna i licząca conajmniej dziesięć pokoleń — podniosła do oczu lorgnon:

— Powiada pan, brzydki? Nie uważam.

— I ja nie.

— I ja nie.

— I ja nie! Choć wszyscy mężczyźni bez wyjątku są straszni i brzydacy!

Po księżnej d'Antin protestowały ko-

lejno pani Sartene, panna Sartene i jako ich echo panna Scevola, dadaiszka, znana z swoich kaszjanowatych i błękitnych, zu pełnie zwarjowanych obrazów, które przyciągały publiczność i bawiły mistrzów, miss Katarzyna Bryan, jedyna Amerykanka, która ośmieliła się chwalić tem, że nienawidzi Ameryki, nazywając ją zuchwale ziemią wszelkich niewolnictw, wkońcu poetka Dajmona Ocean, urodzona w Londynie, trzy razy zamężna i trzykrotnie rozwiedziona, — w Berlinie, Moskwie i Stockholmie, — a ciałe nienaruszona dziewica, jak przynajmniej sama utrzymywała. Paryż, który zawsze postował gościnność do najdalszych granic, byłby prawdopodobnie najmniej swawolną i najbardziej zrównoważoną z wszystkich stolic, świata, gdyby nie ci zatrawiający cudzoziemcy, którzy krepowani wędzidłami przez swoich ziomeków, wybrali jako dom warjatów nasz plac Vendome i nasze wielkie bulwary. Co prawda, panna Dajmona Ocean energicznie uzasadniała swoją decyzję.

Ale, pozostawiając na boku filozofje, było w tem jednak wiele jedności kobiecej, protestującej przeciw brzydocie, pominałszy nawet proces, wytoczony panu Thurso przez geografa pana Michała Chaumont. Ołóż geograf Chaumont podróżował naprawdę, nawet bardzo wiele. Wiedział przeto, doświadczony tego w pięciu częściach świata, że estetyka kobiet odnośnie do twarzy męskiej nie jest ta sama, co estetyka męz-

czyzn — i odwrotnie. Nie nalegał więc. Przeżywszy jednak cztery lata wojny i wiedząc, jak ubezwładnić przeciwnika, odparował atak:

— Istotnie, — rzekł chytrze, — to prawda! Ten pan Thurso nie jest wcale brzydki. Szkodzi mi tylko jego vis a vis: baronowa Spanheim jest taka piękna!

Odezwały się chórem trzy „Tak pan sądzi?” Jedyna Scevola, która znała się na modelach, nie śmiała zaprotestować. Ale też nie potwierdziła. Zachwycony tem Chaumont umiał się zabezpieczyć:

— Panowie... Przedewszystkiem ty, Ludwiku, ponieważ jesteś tutaj... i pan, panie Fontenoy i pan, Saint Genis Laval i wy, panowie d'Orthez... wszystkich was biorę na świadków...

— Czego?

Saint Genis Laval, który był naczelnym redaktorem trzech czy czterech wszechpoteżnych dzienników paryskich, ciągnął słowo po słowie jak ciężary. Przyzwyczajenie to nabył w ciągu tyłu targów finansowych i politycznych. Chcąc odpowiedzieć na wezwanie Chaumonta, przerwał anekdotę, która opowiadał Bertrandowi Fontenoy, trzeciemu sekretarzowi francuskiemu w Londynie. Fontenoy wyjaśnił Saint Genis Lavalowi, o co chodzi. Bo jak prawdziwy dyplomata, Fontenoy miał czule uszy.

— Pan Chaumont — rzekł sotto voce — prosi nas o wyrażenie swego zdania co do pięknych oczu, jak mi się zdaje, tej oto tam damy...



# Kawiarenka pod Merkurym.

## Sklep kolonialny czy zakład gastronomiczny?

### Sprytne omijanie przepisów.

W licznych punktach naszego miasta, zwłaszcza w dzielnicy staromiejskiej, istnieje już od dość dawna ciekawa kategoria sklepów.

Sklepy te — to zwykle napozór handlowe z towarami kolonialnymi, mydlarnie, piekarnie i t. p. Niczem nie różnią się od innych, jedynie od strony ulicy, oprócz zwykłego szyldu, oplewającego rodzaj sklepu, widnieje jeszcze skromny szyldzik:

„Herbaciarnia“

lub

„Herbata, kawa, mleko“.

Sklepy te, składające się z jednego zwykłego pomieszczenia, służącego do godziny siódmej właściwemu swemu przeznaczeniu, nie posiadają nawet stołków, przy których możnaby wypić „ewentualną“ kawę lub herbatę. Przez dzień cały, do godziny siódmej, kwitnie w sklepie normalny handel mydłem, pieprzem, cynamonem i innymi towarami, zaś dodatkowy szyldzik służy jedynie w tym celu, aby handel

mógł bez niepotrzebnej przerwy kwitnąć nadal i po godzinie siódmej...

**TAJEMNICA DODATKOWEGO SZYLDZIKU.**

W dziesiątkach innych sklepów spada ja o południowej godzinie z trzaskiem i hukiem żaluzje, ludzie, którzy oddawali się przez cały dzień swym zawodowym zajęciom, poczynają teraz żyć życiem osobistym, rodzinnym, jedynie w pseudo-kawiarniach, pseudo-herbaciarniach nie gaśnie światło.

W tem bowiem tkwi tajemnica dodatkowego szyldzika, że na mocy tego można trzymać sklep otwarty do 11 lub 12 wieczorem oraz — a to jest bodaj najważniejsze! — również w niedziele i święta...

Nie trzeba chyba specjalnie o tem mówić, że w takich „kawiarniach“ można do stać wieczorem wszelkich możliwych artykułów (zależnie od rodzaju sklepu, istniejącego „do siódmej“) za wyjątkiem kawy lub herbaty... chyba żeby ktoś koniecznie chciał...

Dodatkowy patent nabywany na prowadzenie „herbaciarni“ grubo się oplaca handlem poza prawnie dozwolonymi godzinami...

**GROŹNI RYWALE.**

Zakapturzone „kawiarenki“ nie stanowią wprawdzie konkurencji dla rzeczywistych cukierni i kawiarni, natomiast są groźnymi rywalami dla „normalnych“ sklepów, których właściciele albo nie są dość pomysłowi, by w ten sposób omijać przepisy prawne, albo też — w poczuciu lojalności — omijać tych przepisów nie chcą.

To też słuszne oburzenie panuje w sferach tych ostatnich na kawiarnie, w których można nabyć... śledzi i sardynek i na herbaciarnie, sprzedające bodaj — pończochy damskie i krawaty...

Na nienormalne te stosunki zwracaliśmy już niejednokrotnie uwagę. Są one w praworządnej kupiectwie absolutnie niepożądane, to też należy się dziwić, że miarodajne czynniki taki stan rzeczy dotychczas tolerują.

**CZY NIEMA RADY?**

Czyżby odnośne przepisy prawne były tak „elastyczne“, że — kto chce, może je rozciągać podług swego widzimisie — wbrew woli wyższej?... Jeżeli istnieje nakaz zamykania sklepów o określonej godzinie, to powinni stosować się do niego wszyscy zainteresowani, bowiem wyjątki dzieją się ze szkodą ogółu...

Byłoby rzeczą bardzo pożądaną dla ogółu właścicieli sklepów, by w sprawy te wejrzano skrupulatnie i zaprowadzono w nich ład.

Przedewszystkiem należałoby wstrzymać wydawanie nowych koncesyj na rzekome „cukiernie“ i „herbaciarnie“, zaś

**Humor angielski.**

**Rarytas.**



**Wycieczkowiec:** — Ile chcecie za tego koguta?

**Farmer:** — Działęć szylingów.

**Wycieczkowiec:** — Co?! Zwarjowaliście! Jak można tak cenić?!

**Farmer:** — A pan myśli, że to zwyczajny kogut? To jest ptak, którego książę Walji sam omal nie przejechał wczoraj automobilem.

## Za ukrycie rzeczy przed komornikiem przemysłowiec łódzki skazany na 3 miesiące więzienia.

Łódzki Sąd Okręgowy w dniu onegdajszym w trybie postępowania uproszczonego rozpatrywał sprawę przemysłowca łódzkiego Szyi Moszka Libermana, które, na akt oskarżenia zarzuca, iż ukrywał rzeczy zajęte przez komornika. Komornik przy Sądzie Okręgowym zajął w październiku r. ub. tytułem odszkodowań dla wierzycieli Moszka Libermana biurko, szafę i maszynę do pisania. Gdy w lutym r. b. komisarz sądowy przy był do wspomnianego, by przeprowadzić licytację, nie zastał tam ani właściciela, ani osób prawa jego reprezentujące. Za-

pytany dozorca oświadczył, że firma Libermana jest zlikwidowana, a sam właściciel wyprowadził się na ul. Nowomiejską. Komornik udał się na ulicę Nowomiejską, celem przeprowadzenia po wtórnej licytacji, gdzie Liberman oświadczył mu, że zajęte rzeczy przy przeprowadzce uległy zniszczeniu i zepsuciu.

Cała ta sprawa znalazła się na wkanadzie Sądu Okręgowego, który skazał przemysłowca kupca za ukrycie przedmiotów zajętych przez komornika — na 3 miesiące więzienia. (u)

## Mąż postarał się dla żony o... męża.

**Ciekawa rozprawa sądowa.**

Z Wilna donoszą:

W dniu onegdajszym w Sądzie Okręgowym w Wilnie była rozpatrywana bardzo ciekawa sprawa, która w swoim czasie narobiła w prasie miejscowej wiele hałasu.

W roku 1917, Konstanty Rouba ożenił się ze Scholastyką Domicewiczówną, która wniosła mu w posagu spory szmat ziemi i dobrze prowadzone gospodarstwo rolne. Właściwie, jak krążyły wersje, ożenił się on z posagiem a żona była tylko koniecznym tego posagu dodatkiem.

Nic więc dziwnego, że pożycie ich nie układało się szczęśliwie od samego początku — kłótnie, swary, a nawet awantury były na porządku dziennym.

Wkońcu młodzi małżonkowie zamieszkali osobno. Tego jednak Konstantemu Roubie było żało. Chciał się wogóle pozbyć żony. Postanowił więc ją...

**wydać za mąż.**

Ale tu natknął się na nieprzebytej trudności kościelnej. Związek małżeński, zawarty w kościele katolickim jest nierozdzielny. Ale od czego pomysłowość Konstantego.

W tym celu zaangażował młodą dziewczynę Michalinę Lachowiczównę, z którą udał się do proboszcza parafii sużyńskiej w powiecie wileńsko-trockim. Tu poprosił o zaświadczenie rzekomo dla La-

chowiczówny, że jest stanu wolnego. Ale przytem podał imię i panieńskie nazwisko swej żony. Proboszcz parafii ks. Misznikis nie zorientował się, że

**padł ofiarą oszustwa**

i wspomniane zaświadczenie wydał.

Konstanty Rouba po powrocie do domu oświadczył żonie, że zaświadczenie jest rozwodem i że obecnie poszuka dla niej męża.

I rzeczywiście w kilka dni później znalazł się

**amator związku małżeńskiego.**

Był nim posterunkowy służby granicznej Stanisław Rymkiewicz.

We troje udali się do Wilna do parafii Wszystkich Świętych i tu po podpisaniu zaświadczenia przez Konstantego Roubę o wolnym stanie swej żony, przyczem na dokumencie Roubę podał nazwisko Stan-kiewiczza —

**odbył się ślub**

między Rymkiewiczem, a rzekomą Domicewiczówną.

Wszystko jednak wyszło na jaw i wczoraj sprawa ta była przedmiotem rozpraw w Sądzie Okręgowym.

Sąd pod przewodnictwem sędziego Jodziewicza wydał wyrok, skazujący Konstantego Roubę na 2 lata więzienia za mieniającego dom poprawy.

**TEATR SCALA.**

## Opera pomorska.

Opera pomorska, goszcząca od tygodnia w sali przy ulicy Cegielińskiej, zaprezentowała kilka oper w wykonaniu bądź co bądź nieprzeciętnym. Widzieliśmy „Zydówkę“, „Demona“, „Rigoletto“, „Bał maskowy“. Opery te, umiejętnie przygotowane i wystawione z dużym nakładem pracy i poczucia sztuki, sprawiły na widzianach jak najdodatniejsze wrażenie.

Zespół rozporządza szeregiem dobrych i znanych solistów, nie mówiąc już o uznanych i sławnych w świecie artystycznym nazwiskach: Ady Sari, Umberta, Sowilskiego, reżysera Krugłowskiego, primadomy opery poznańskiej Cywińskiej.

Z najbardziej korzystnej strony zaprezentował się tenor bohaterki Stanisław Kowalski, artysta, posiadający głos o silnym brzmieniu, a przytem rozporządzający pięknym „bel canto“. Przy dalszej pracy osiągnie on zapewne sukcesy swoich poprzedników. Również p. Popiel, bas o bardzo rozległej skali głosowej i umiejętnej ności frazowania zwraca uwagę widzów. Ten śpiewak o dużej kulturze występował już w Mediolanie w teatrze „Castello na“.

Z najmłodszych — Ankiewiczówna rozporządza głosem o pięknym brzmieniu. W balecie, zawsze gorąco oklaskiwanym, wysuwa się na czoło baletmistrz Wacław Wierzbicki. W świetnie postawionej „Lezgince“ tańczy obok niego z ogromną werwą i poczuciem rytmu Matuszewska, zawsze pełna połotu oraz Stajewska, artystki, znanej mi jeszcze z Warszawy i Teatru Wielkiego w Poznaniu.

Gościna opery pomorskiej dała też ludziom prawdziwą artystyczną rozrywkę.

## Zagadka studenta. Samobójstwo przed lustrem.

Z Lwowa donoszą:

Wczoraj wieczorem w rzeczywistości przy ul. Łyczakowskiej 16, wydarzył się wstrząsający wypadek samobójstwa.

Na I p. mieszka wizytator szkół powszechnych Kuratorium lwowskiego p. Kopacz ze żoną oraz dwoma synami. Starszy, 19-letni Bogdan, słuchacz I r. praw, od kilku dni z powodu

**choroby żołądka oraz nogi,**

pozostawał w domu. Wczoraj po południu rozmawiał spokojnie z matką i wujem, przyczem napomknął, że ma się w mieście spotkać z kolegą. Ubrał się i już był gotów do wyjścia. Około godz. 6-ej pani Kopaczowa wyszła do miasta.

Bogdan pozamykał wszystkie drzwi wyjściowe i udał się do sypialni. Tam stanawszy naprzeciw lustra, strzelił do siebie z rewolweru dużego kalibru w usta.

Kula przeszedłszy przez mózg wyszła na zewnątrz.

Po godzinie matka wraz z służącą po wróciły i zdziwiły się, zastawszy drzwi zamknięte.

Tknięte złem przeczuciem wybiły szyby w drzwiach kuchennych i tą drogą dostały się do mieszkania, gdzie w sypialni zastały na podłodze

**leżące w kałuży krwi zwłoki Bogdana.**

Wśród najbliższego otoczenia denata krążyła uporczywe pogłoski, że jedynym powodem tego rozpaczliwego kroku mógł być

**pojedynek amerykański.**

## Parada śmierci w morzu płomieni.

**Pożar kinematografu.**

Z Kołomyi donoszą:

Onegdaj zajął się z niewiadomej przyczyny przyczyną słynny antywojenny film amerykański p. t. „Wielka parada“, podczas wyświetlania w kinie „Gwiazda“ w Kołomyi.

Pożar wybuchł około godz. 8 wieczorem. Zaalarmowana na szczęście niewielka publiczność, opuściła w spokoju salę tak, że oberżoło się bez ofiar w ludziach. Poparzył się tylko dotkliwie kinooperator chcąc ratować drogi film od spalania.

Szkoda wynosi ponad 20.000 złotych, gdyż zniszczeniu wskutek pożaru uległ także aparat kinematograficzny.



**SPORT.**

**Wyścigi międzyklubowe Ł. K. S.**

**Rozmiałła trasa.**

W dniu wczorajszym na szosie warszawskiej, na odcinku Krzywile — Główny, na przestrzeni 5 km., odbyły się międzyklubowe zawody ŁKS.

Program zawodów obejmował kilka biegów, w tym Bieg Główny na przestrzeni 50 km.

Jednak deszcz, padający obficie od samego rana, popsuł wszystkie szlaki i zmusił kierownictwo wyścigów do zmniejszenia programu.

Odbył się tedy tylko jeden bieg na przestrzeni 15 km., w którym I nagrodę zdobył Ende (ŁKS) w czasie 33:41, za nim przybył Kmicieński (Hejnał). Szosa była tak rozmokła, że wynik ten nie jest zupełnie miarodajny, gdyż ten sam kolarz przy lepszej szosie mógłby z łatwością uzyskać lepszy wycyzyn.

Pozostałe biegi nie odbyły się z powodu złego stanu szosy. **K.**

**Turyści --- Siła 4:0 (3:0).**

**Pech fioletowych pod bramką.**

Rozgrywki o mistrzostwo Ligi I przyniosły całkiem zasłużone zwycięstwo Turystom, którzy przez cały czas gry trzymali inicjatywę w swych rękach i formalnie nie dopuszczali do głosu słaba „Siła”.

Fioletowi mogli wygrać w znacznie wyższym stosunku bramek, gdyby nie specjalna niedyspozycja strzałowa ich ataku i pech, który prześladował Turystów od początku gry.

Jak dalece Turyści nie umieli wyży-

skuć swej przewagi świadczy najlepiej fakt, że przestrelili 2 rzuty karne.

Siła przedstawia się bardzo słabo i jest, można to śmiało powiedzieć, najsłabszym zespołem w Lidze I.

Bramki dla Turystów zdobyli Błaszczewski 2, Walter i Czajkowski po jednej.

Publiczności z powodu ulewy bardzo mało.

Sędziował p. Andrzejak. **K.**

**Mistrzostwo Polski w Lidze.**

**Wczorajsze sensacje.**

C-S) Zawody o mistrzostwo Polski odbyły się w czwartek, dnia 26 maja w Polsce następujące wyniki:

Lwów. Zawody w piłkę nożną między Hasmonem lwowską a K. S. „Czarni” dały wynik 3:2 (1:0). Bramki zdobyli dla Hasmonei Meller 2 i Urih 1, dla Czarnych Nastula 1 i Sawka 1. Sędziował p. Łaba. Czarni grali bardzo dobrze, jednak nie wykorzystali wiele dogodnych sytuacji.

Kraków. Odbyły w dniu dzisiejszym zawody między Ruchem a Jutrzenką zakończyły się zwycięstwem Ruchu w stosunku

3:1 (1:0). Bramki uzyskali dla Ruchu Fres, Sobota i Katz, dla Jutrzenki Barherfig. Sędzia p. Rosenfeld. Gra mało ciekawa.

Toruń. Mistrz Polski lwowska Pogon w dniu wczorajszym gościła w Toruniu, gdzie rozegrała zawody o mistrzostwo z T. K. S. Wynik meczu brzmi 5:3 (3:1) dla Pogoni. Toruńczycy mimo przegranej przeważali. Bramki zdobyli dr. Garbiciel 3, Szabakiewicz i Kuchar po jednej. Sędzia p. Reattig z Łodzi, dobry.

**Ze świata stalowych bicepsów.**

**Druga porażka Sztekkera.**

Dzień wczorajszy ściągnął znów do sali „Apollo” tłumy publiczności, gdyż jak w jednym z ostatnich numerów zaznaczyliśmy, walki przybrały ostatnią już turę, t. j. odbywają się aż do rezultatu.

Publiczność lubi widzieć zwycięzce i zwyciężonego, lubi widok łopatek na dywanie i t. p. rzeczy. Inaczej mówiąc nie gustuje w wyniku remisowym.

Wczorajszy wieczór przyniósł szereg niespodzianek.

I tak, ci, co przypuszczali, że Sztekker jest upatrzony na zdobycie I nagrody, i mistrza turnieju zawiedli się srodze, gdyż zapaśnik ten niegdy niespodziewanie Kawana, ci zaś, którzy wierzyli święcie w Wildmana i jego nadludzka siła, byli niemniej zdumieni, widząc swego faworyta, leżącego na łopatkach i to... w pierwszej minucie walki.

Poszczególne wyniki walki przedstawiały się następująco:

**I para:**

Kawan (Wiedeń) — Sztekker (Warszawa)

Spotkanie decydujące. Kawan góruje nad Sztekkerem wzrostem i siłą, a pomimo swej tuzszy nie ustępuje mu w zwinnosci. Walka ogromnie ciekawa. Tempo błyskawiczne. Pierwsze minuty przechodzą na wzajemnem próbowaniu sił, przeważnie w pozycji górnej. Ataki obu stronnie.

Zaraz na początku walki widać, że jeśli Sztekker potrafi wytrzymać 50 — 60 minut zostanie zwycięzcą, gdyż Kawan, jako znacznie starszy, nie może mu pod względem wytrzymałości dotrzymać pola.

W 29 minucie Sztekker przeprowadza gwałtowny atak i kładzie Kawana, jednak w ten sposób, że nogi tego ostatniego znajdują się na sznurze.

Pomimo przekonywań Sztekkera arbitra nie uznaje takiego zwycięstwa i, apelując do ambicji sportowej Sztekkera skłania go do podjęcia walki.

Sztekker, mocno zdenerwowany, podejmuje walkę, lecz zaraz w pierwszych minutach pada ofiarą przedniego pasa.

Zwycięstwo Kawana zostaje przyjęte niemilknącymi oklaskami, które w znacznym stopniu wpłynęły na przebieg walki drugiej pary.

**II para:**

Wildman (Budapeszt) — Maska (?).

Wildman, pomimo doświadczenia, że Maska działa błyskawicznie, zwraca szczególnej uwagi na widownię i dzięki temu w pierwszej minucie ulega.

**III para:**

Bryła (G. Śląsk) — Thompson (Indje).

Bryła przez cały czas walki ma mocną przewagę i wreszcie po 23 minutach kładzie Thompsona chwytem „przedni pas”.

Dzisiaj walczą dalsze 3 pary aż do rezultatu.

1) Sztekker — Thompson (wolno-amerykańska), 2) Kawan — Maska, 3) Wildman — Prohaska.

Wład. K.



Lotnik Lindbergh (po lewej stronie) witały owocynie przez tłumy paryskie.



Słynny zwycięzca Atlantyku Lindbergh po wylądowaniu pod Paryżem.

**Co zauważył pewien turysta amerykański podczas swego pobytu w Anglii.**

**Wielka ilość żebraków w Londynie.**

Pewien turysta amerykański po powrocie do kraju, zakomunikował swoim rodakom następujące osobliwości, które zwróciły jego specjalną uwagę podczas pobytu w Anglii:

1) wielka ilość żebraków na ulicach Londynu, 2) kwiaty w butonierkach mężczyzn, 3) ogródki przed wiel-

kością domów, 4) umiejętnie ruszanie i zatrzymywanie autobusów, 5) spokojny wyraz twarzy robotników miejskich i wiejskich, 6) intensywna zieleni liści na drzewach, 7) ciągłe powtarzanie „proszę i dziękuję” przez konduktorów tramwajowych, 8) wszechstronne wykształcenie policjantów londyńskich.

**Śmierć ogrodnika na drzewie.**

**Niezwykły widok.**

Nigdy niewiadomo, gdzie człowieka śmierć zaskoczy. Stary 68-letni ogrodnik z Lamiron Pierre Robin jak zwykle

udał się do ogrodu, który pozostawał pod jego opieką od kilkunastu już lat. Po malej drabince wszedł na drzewo, ażeby poobcinać gałązki. Z drzewa tego nie schodził przez dłuższy

czas aż zwróciło to uwagę jego otoczenia. Zaczęto go wołać. Ale starzec nie odpowiadał na żadne wołania. Wówczas jeden z młodych ludzi wrapał się na drzewo. Niezwykły widok przedstawił się jego oczom. Pierre Robin siedział martwy, a gałęzie przytrzymywały jego ciało. Ogródnik zmarł na posterunku.

**Ceny rynków łódzkich.**

W dniu dzisiejszym ceny produktów na rynkach łódzkich kształtowały się następująco:

Nabiał: masło osekowe 5.50 — 6.00 do 6 zł. 50 gr.; masło śmietankowe od 7 do 8 zł. za kilogram; jajka 1.90 — 2.00; za pierwszy gatunek jaj tak zwanych, wyblepanych placono od 2 zł. do 2 zł. 40 gr.; jajka strzykowe sprzedawano od 1.70 do 1.90 za mendel; za litr twarogu żądano od 1.50 do 2 zł.; za litr śmietany słodkiej 1.70 do 1.90 zaś za litr śmietany kwaśnej (zbieranej) 2.00 — 2.20 do 2 zł. 50 gr.; za litr mleka słodkiego placono od 40 do 55 gr.

Drób: kura od 6 do 9 zł.; kaczka 7.00 — 8.00 do 10 zł.; gęś 10.00 — 12.00 do 15 zł.; indyk 14.00 — 18.00 do 20 zł.

Ziemiopłody: kilogram ziemniaków od 20 do 23 gr.; za 100 kilogramów ziemni-

ków (korzec) placono od 15 do 18 zł.; za kilogram marchwi placono od 15 do 20 gr. zaś za ćwiartkę od 2 do 3 zł.; za kilogram buraków ćwikłowych od 25 do 35 gr.; za ćwiartkę od 2 do 3 zł.; kilogram cebuli od 90 gr. do 1 zł. 50 gr.

Ogrodo-wizna: pecek rzodkiewek od 5 do 8 gr.; kilogram rombarbaru od 80 gr. do 1 zł.; mały ogórek 1.50 zaś większe do 3 zł. 50 gr.; kakafor od 2 do 4 zł.; kilogram szczawiu od 50 do 70 gr.; kilogram szpinaku od 70 gr. do 1 zł.; pecek włoszczyzny 10 gr.

Owoce: cena za jeden kilogram: jabłko od 1.20 do 3 zł. 50 gr.; zagraniczne jabłko od 4 zł. do 5 zł. 50 gr.; owoce na pudry jabłko do jedzenia od 17 do 24 zł.; jabłko na kompot od 14 do 18 zł.

Ruch na rynkach duży.

**Popierajcie przemysł krajowy!**



# Dokąd pójdziemy wieczorem?

Wystawa malarstwa rzeźby grafiki Czynelnia audycje radiofoniczne.



(Park im. Sienkiewicza.) Otwarta od godz. 10 rano do 23 w

„Odeon” — Tajemnicza podwiązka  
 „Splendid” — Sonata Kreutzerowska  
 „Resursa” — „Pat i Patachon w 7 niebie.”  
 Początek przedstawień o g. 5.30, 7.15 i 9 wtecz.  
 Spółdzielnia Pracowników Państwowych  
 „Kawiarenka w Kairze”  
 Początek przedstawień o g. 5.30, 7.15 i 9 wtecz.

### TEATR MIEJSKI.

„Dar Wisły” L. H. Morstina  
 dany będzie dziś po raz bezwzględnie ostatni po cenach najniższych (od 50 gr. do 3 zł. 50).  
 Na przedstawienie dzisiejsze przyjeżdżają specjalnie z Warszawy: dyrektor naczelny Teatrów Miejskich w Warszawie Artur Słowiński oraz dyrektor Teatru Narodowego Jan Lorentowicz.  
 Jutro, sobota, wieczorem przedstawienie po cenach najniższych (od 50 gr. do 3 zł. 50). Dany będzie efektowny i sensacyjny „Pociąg - widmo”, który raz jeszcze i ostatni dany będzie w niedzielę po południu. Wtorek „Rajski ogród”.

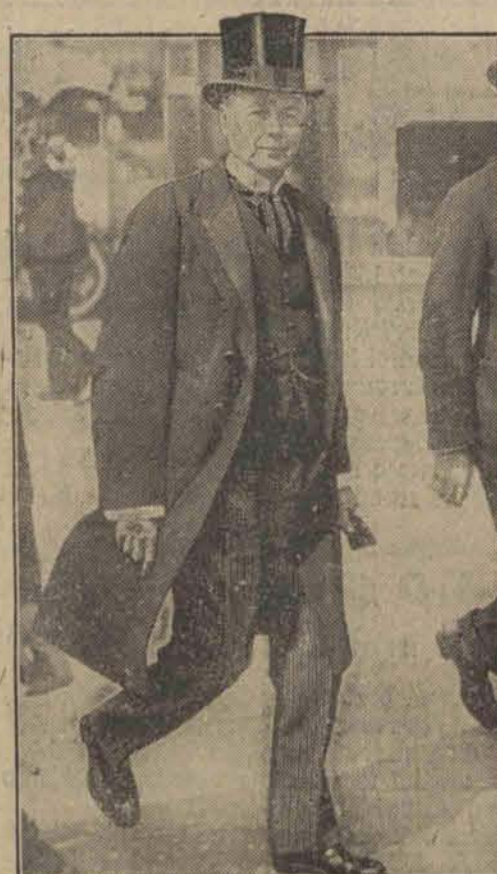
### TEATR POPULARNY.

Dziś i dni następnych cieszą się powodzeniem przeróbka sceniczna powieści Mniszkówny „Tredowata” w 6 obrazach. Ceny niższe (od 30 gr. do zł. 1.50). Przeprowadź biletów w obu kasach Teatru.  
 Jutro dwa przedstawienia: popołudniowe o godzinie 4-ej (ceny miejsc najniższe) i wieczorem (od 40 gr. do 2 zł.).

### TEATR W SALI GEYERA.

W najbliższą sobotę wieczorem i w niedzielę po południu i wieczorem dyrekcja Teatru Popularnego w sali Geyera przy ul. Piotrkowskiej 295,

Miejski Kinematograf Oświatowy — Monna Vanna (Madonna Giovanna).  
 Dla młodzieży. — W czepcu urodzony. Początek przedstawień o godz. 5, 7 i 9 wtecz.  
 „Apollo” — Walki francuskie. Początek koncertu o g. 8-mej w. Walk o g. 8.30.  
 „Casino” — „Księżniczka i Błazen”. Początek przedstawień o g. 4.30, 6.10 i 10 wtecz.  
 „Corso” — Życie ludzi w niebezpieczeństwie. Pierwszy seans 4-ta, ostatni 9.30.  
 „Czary” — „Postrach miasta Capistrano”. Początek o g. 3.30 w sobotę i niedzielę o 12.30.  
 „Dom Ludowy” — „Kobieta nad przepaścią”. Początek przedstawień o godz. 5 i pół po poł.  
 „Grand-Kino”. Ustwiany Slinks.  
 Ogród Grand-Hotelu - Występy Baletu primabaleriny Anny Zabojskiej.  
 „Imperial” — Polowania na ludzi  
 „Luna” — „Niewolnicy morza”. Początek seansów: 4-ta, 6-ta, 8-ma, 10-ta.  
 „Nowości” — Wielkowiejska lalka



Angielski minister spraw wewnętrznych Johnson Hicks, który dał rozkaz do przeprowadzenia rewizji w sowieckim „Arcosie” w Londynie.

## ECHA ZERWANIA STOSUNKÓW DYPLOMATYCZNYCH MIĘDZY SOWIETAMI I ANGLIĄ.



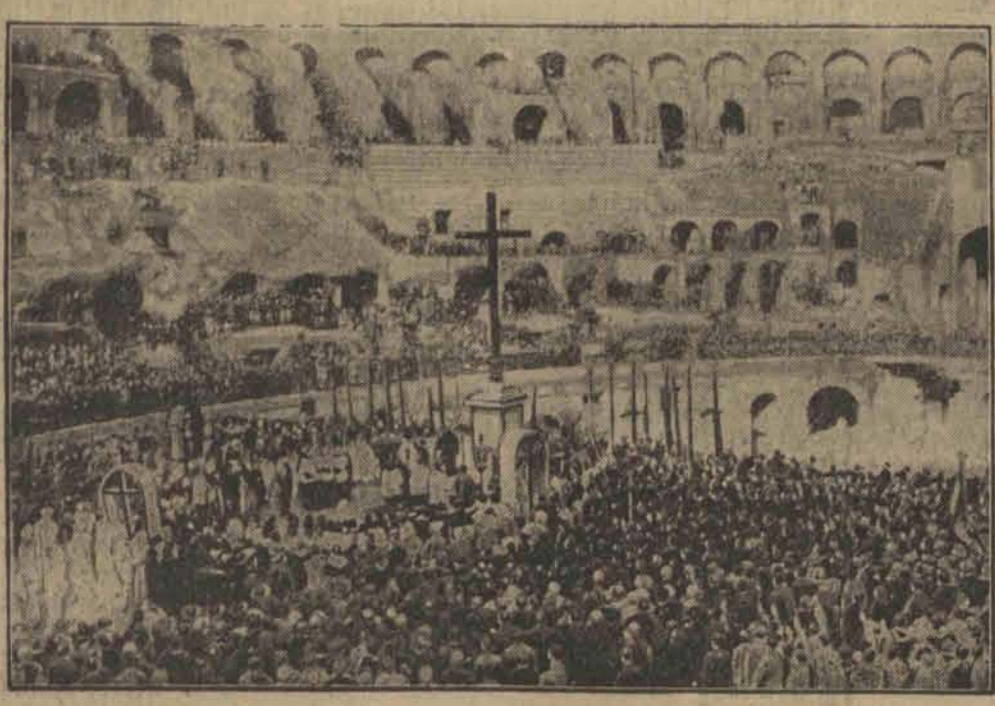
Angielski minister spraw zagranicznych, Chamberlain sprzeciwiał się do ostatniej chwili zerwaniu stosunków z Sowietami, musiał się jednak zastosować do woli większości w gabinecie. — Czicherin, sowiecki komisarz spraw zagranicznych przebywa w Paryżu i stara się zapobiec zerwaniu stosunków przez Francję.

### NOCNE DYŻURY W APTEKACH.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: G. Antoniewicza (Pabjanicka 50), K. Chądzyńskiego (Piotrkowska 164), W. Sokolewicz (Przejazd 19), R. Rembielińskiego (Andrzeja 26), J. Zundelewicza (Piotrkowska 25), M. Kasperkiewicza (Złotowska 54), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56). (r)

# LUONA NIEWOLNICY MORZA

Wielka epopea miłości i bohaterstwa. W rolach głównych czarująca kobieta Europy Hr. AGNES ESTERHAZY Bóg ekranu BERNARD GÖTZKE Potęga Niemiec HANS MIERENDORF PORYWAJĄCE SCENY! EROTYKA! EKSTAZA GRY!



Wśród wielkich uroczystości ustawiono krzyż w Colosseum rzymskim, gdzie w pierwszych wiekach chrześcijaństwa ginęli za wiarę pierwsi wyznawcy i męczennicy.

## BLUSZCZ.

Nr. 22 „Bluszcza” niewątpliwie dzięki wybitnie utalentowanemu zespołowi swoich współpracowników wykazuje coraz większą tendencję konkretyzowania tematów. O zwycięstwie barwnym niechaj świadczą zarówno artykuł H. N. „Vilbus Unitis”, jak H. M. Szyrkówny „Fermenty czasu”. Nie omylił się twierdząc że piśmo to wchodzi w okres swego najświetniejszego rozwoju. W równej mierze przyczynia się do tego materiał lite-

racki: między innymi świetna nowela H. Stycz-Naglerowej „Motyw księżycy” oraz wiersz Barbary Zan p. t. „Do siostry”. Artykuły działu praktycznego nie ustępują poprzednim w aktualności i umiejętności ci żywego pełnego ujęcia zagadnienia. Należy też zaznaczyć fachowe a sumienne sprawozdania wydawnicze i teatralne. Dział mód i robót jest w stanie załatwić najszerze nawet zapotrzebowania toaletowe każdego domu polskiego.

**Cena prenumeraty:**

W Łodzi miesięcznie	zł. 2.60
Dla robotników	2.20
Na prowincji	3.30
Zagranicą	8.50

„Łódzk. Echo Wiecz.” i „Kurier Łódzki” łącznie zł. 7.10  
 Odsyłanie do domu 40 gr.

**Ceny ogłoszeń:**

Przed tekstem i w tekście 30 groszy za wiersz milimetry 1-lamowy (strona 4 lamy)	4
Za tekstem	25
Nekrologi	25
Komunikaty	25
Zwyczajne	6

Drobne 10 groszy, poszukiwanie pracy 5 gr za wyraz — najmniejsze ogłoszenie 1 zł. dla bezrobotnych 50 groszy.  
 Prenumeratę można przerwać tylko 1-go i 15-go każdego miesiąca.

Wydawnictwo: „Łódzkie Echo Wieczorne”. Odbito w drukarni Tow. Drukarsko-Wydawniczej „Kurier Łódzki” ul. Zawadzka Nr. 1. Za redakcję i wydawnictwo odpowiada: Władysław Jankowski

Najporczywszy  
**Ból głowy**  
 usuwają znane od lat 30 proszki z **Kogutkiem**  
 ządać tylko oryginalnych wyrobów apteki A. Gaseckiego, w Warszawie.

**LECZNICA**  
 lekarzy specjalistów i gabinet dentystryczny przy Górnym Rynku, Piotrkowska 294, tel. 22-89 przy przystanku tram. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności, od g. 10 rano do 6-ej po poł. Szczepienie ospy, analizy (mocz, krew, płwocin etc.) operacje opatrunki.  
**Porada 3 złote.**  
 Wizyty na mieście. Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Naświetlania lampą kwarcową, Roentgen. Zęby szluczone, korony Złote, platynowe i mosty.  
 W niedziele i święta do godz. 2 po poł.

Dr. M. Glazer  
 Zielona 6. TEL 45-49.  
 Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 8 do 9.30, 12-2 i od 7-8

Dr. med. H. Lubicz  
 Cegielińska 43. — tel. 41-32. —  
 Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Leczenie szt. słońcem wyżynowem. Przyjmuje od godz. 8-10 i 5-8.

„Szwajcarskie Gorzkie Ziola” (z marką „Kogut”) są stosowane przy chorobach żołądka, kiszek, obstrukcji i kamieni żółciowych.  
**„Szwajcarskie Gorzkie Ziola”** są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiającym funkcje organów trawienia i działającym przeciwko otyłości. „Szwajcarskie Gorzkie Ziola” pobudzają apetyt. Sprzedają apteki i składki apteczne po 1.50 zł. za pudełko. Skład główny apteka A. Gaseckiego w Warszawie, ul. Leszno 41. Wysyłamy najmniej 2 pudełka po otrzymaniu zł. 4 gr. 30 (z przesyłką)

DR. MED. **PRYBULSKI**  
 choroby skórne włosów weneryczne i moczopłciowe.  
 Leczenie światłem (Lampa kwarcowa) promieniami Roentgena od 9-2 i od 4-8, 4-5 dla pan oddz. poczekalnia. Zawadzka nr. 1.  
 Dr. med. **P. BRAUN**  
 Południowa 25  
 Specjalista Chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa). Przyjmuje 9 do 12 i od 5-8 wiecz. Tel. 40-26.

**KREM „Piegiol”**  
 USUWA BEZ ŚLADU PIEGI, PŁAMY WĄGRY, OPALENIZNE I ZPRANSZCZENIA NA TWARZY. ZŁOŻĆ WSZEDZIE!

### Pamiętajcie o inwalidach wojennych.

Ogłoszenia firm zamiejscowych, chociażby posiadających filie w Łodzi, a centrale gdzie indziej o 50 procent drożej od cen miejscowych. Firmy zagraniczne o 100 procent drożej. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracji nie odpowiada. Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne. Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

Oplata Nr. 125  
 S. p. RO...  
 keden z najw...  
 chu sp...  
 Z okazji roz...  
 du Sp...  
 Zymien...  
 odzy...  
 (Od w...  
 Warszawa...  
 przynosi wi...  
 duszczeni by...  
 generałów...  
 aresztowani...  
 badków majo...  
 wiadalby z v...  
 Niektór...  
 „Straż...  
 zwoln...  
 reszta po...  
 (Od w...  
 Warszawa...  
 posiadaniu...  
 wypuścić...  
 aresztowany...  
 dowej”: Chab...  
 skiego za ka...  
 Pozostałych...  
 Reichla, Gó...  
 stanowiono z...  
 sledczym.  
 Nowy s...  
 kaw...  
 Pierwsze...  
 (Od w...  
 Warszawa...  
 wszym dniu o...  
 wie między...  
 nego odnieś...  
 sukces. Pierw...  
 major Henryk...  
 Następn...  
 wicz. mjr. Toc...  
 d. Z gości zag...  
 ste miejsce zaj...  
 skiej Malanetti.